

XX Zjazd KPZR rozpocznie się 14 lutego 1956 r.

Uchwała Plenum
KC Komunistycznej Partii
Związku Radzieckiego

MOSKWA PAP. Agencja TASS ogłosiła następującą uchwałę Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

1) Zwolać kolejny XX Zjazd KPZR na dzień 14 lutego 1956 r.

2) Zatwierdzić następujący porządek dzienny Zjazdu:

1) Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego KPZR: referuje sekretarz KC tow. N. S. Chruszczow.

2) Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR: referuje przewodniczący Komisji Rewizyjnej tow. P. G. Moskatow.

3) Dyrektywy XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956 — 1960; referuje przewodniczący Rady Ministrów ZSRR tow. N. A. Bulganin.

4) Wybory centralnych organów partii.

5) Ustalić następujące normy przedstawicielstwa na XX Zjeździe KPZR: jeden delegat z głosem decydującym na 5.000 członków partii i jeden delegat z głosem doradczym na 5.000 kandydatów na członków partii.

6) Delegaci na XX Zjazd partii wybierani są zgodnie ze statutem partii w głosowaniu tajnym. Delegaci z ramienia obwodowych i krajowych organizacji partyjnych oraz organizacji partyjnych republik autonomicznych RFSSR wybierani są na obwodowych i krajowych konferencjach partyjnych. W innych republikach związkowych delegaci na zjazd partii wybierani są na obwodowych konferencjach partyjnych lub na zjazdach komunistycznych partii republik związkowych — według uznania KC komunistycznych partii republik związkowych.

Komuniści należący do organizacji partyjnych Armii Radzieckiej, Marynarki Wojennej, oddziałów straży granicznej, ochrony wewnętrznej i służby konwojowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR — wybierają delegatów na XX Zjazd partii wraz z pozostałymi organizacjami partyjnymi na obwodowych i krajowych konferencjach partyjnych lub na zjazdach komunistycznych partii republik związkowych.

Komuniści z organizacji partyjnych jednostek Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej znajdujących się za granicą wybierają delegatów na XX Zjazd partii na konferencjach partyjnych odpowiednich jednostek.

7) Zorganizować w grudniu 1955 r. i w pierwszej połowie stycznia 1956 r. obwodowe i krajowe konferencje partyjne oraz zjazdy komunistycznych partii republik związkowych.

Sekretarz KC KPZR
N. CHRUSZCZOW

Oświadczenie agencji TASS w centrum uwagi prasy światowej

NOWY JORK PAP. ZARÓWNO PRASA DEMOKRATYCZNA, JAK I BURZĄCYJA POŚWIĘCA WIELE UWAGI OŚWIADCZENIU TASS O KWESTII NIEMIECKIEJ.

W USA

Agencje i dzienniki amerykańskie opublikowały obszernie streszczenie oświadczenia oraz komentarze na temat stanowiska Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej. Według komentatora agencji Associated Press, w autorytatywnych kołach Waszyngtonu „stwierdzono, że tekst tego dokumentu (oświadczenie TASS) zostanie uważnie przestudiowany”. Komentator podkreśla, że stanowiska Związku Radzieckiego i mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej są nie do pogodzenia.

Waszyngtoński korespondent agencji United Press pisze, że „koła poinformowane” podają w wątpliwość zawarte w oświadczeniu TASS twierdzenie, iż „problem Niemiec odsunięty jest w polityce zachodu na drugie miejsce”.

„W Waszyngtonie uważa się prawie za bezsporne — pisze korespondent — że w odpowiedzi na to mocarstwa zachodnie zaproponują przed-

mierowi ZSRR Bulganinowi w czasie konferencji, która odbędzie się w przyszłym tygodniu w Genewie, szereg planów dotyczących zjednoczenia Niemiec”.

W ANGLII

LONDYN PAP. Wszystkie dzienniki zamieściły na widocznych miejscach doniesienia agencji telegraficznych o oświadczeniu TASS w sprawie Niemiec. Dzienniki „Daily Telegraph” i „Morning Post” i „News Chronicle” opublikowały te wiadomości na czołowej stronie.

Komentator dyplomatyczny „Daily Express” wyciąga następujące wnioski: „Kreml

(Dokończenie na str. 2)

Ambasador Węgierskiej Republiki Ludowej złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA PAP. — Przewodniczący Rady Państwa ALEKSANDER ZAWADZKI przyjął w dniu 14 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce ZOLTANA SZANTO, który złożył przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Przed Festiwalem



Na zdjęciu: Delegatem młodzieży fińskiej, z miejscowości Lohja jest pracownik tartaku Arto Simola (I-szy od prawej).

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 167 (2711)

GDAŃSK, PIĄTEK 15 LIPCA 1955 R.

CENA 20 GR

RADOŚNIE obchodzić będziemy dzień 22 Lipca W całym kraju trwają przygotowania

WARSZAWA PAP. — W CAŁYM KRAJU, W MIASTACH, OSIEDLACH I WSIACH, TRWAJĄ PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĘTA ODRODZENIA — 22 LIPCA. OBCHODY, KTÓRE POŁĄCZONE BĘDĄ Z ZAKOŃCZENIEM ROKU 10-LECIA POLSKI LUDOWEJ, ZAPOWIADAJĄ SIĘ BARDZO UROCZYŚCIE. CENTRALNE UROCZYSTOŚCI ODBĘDĄ SIĘ W WARSZAWIE.

W przeddzień Święta Odrodzenia, 21 lipca, w całym kraju odbędą się uroczyste sesje rad narodowych i sekcji partyjnych. W Warszawie odbędzie się sesja Rady Miejskiej.

Uroczystości obchodzone będą w całym kraju. W Warszawie odbędzie się sesja Rady Miejskiej. W innych miastach odbędą się podobne uroczystości.

Po południu — zgodnie z wieloletnią już tradycją — na wszystkich placach Warszawy, w ogrodach, na nadwiślańskich bulwarach odbędą się dziesiątki zabaw, występów z udziałem najlepszych artystów warszawskich teatrów, wystawiane będą filmy na otwartym powietrzu. W wieczorem organizatorzy przygotowują wielki pokaz ognia sztucznych nad brzegami Wisły.

Załoga Stoczni Gdańskiej zaciągnęła warty produkcyjne

Wezwanie rzuciła załoga wydziału K-3. Dla uczczenia Święta 22 Lipca i V Festiwalu podjęła ona wiele nowych zobowiązań produkcyjnych oraz postanowiła przyspieszyć termin realizacji zobowiązań zgłoszonych już po przedniu.

Załoga K-3 zobowiązała się skrócić o 9 dni termin ukończenia prac na jednostce B-31/23 i przygotować ją do wodowania do dnia 20

bm. Ponadto pracownicy hali prefabrykacyjnej postanowili wykonać zadania lipco we o dwa dni wcześniej.

Jednym z pierwszych wydziałów, który odpowiedział na wezwanie K-3 był wydział P-3. Jego załoga postanowiła zrealizować plan lipcowy o jeden dzień przed terminem, zaoszczędzić na materiałach 6 tys. zł, zmniejszyć ilość braków w porównaniu do czerwca o 0,5 proc.

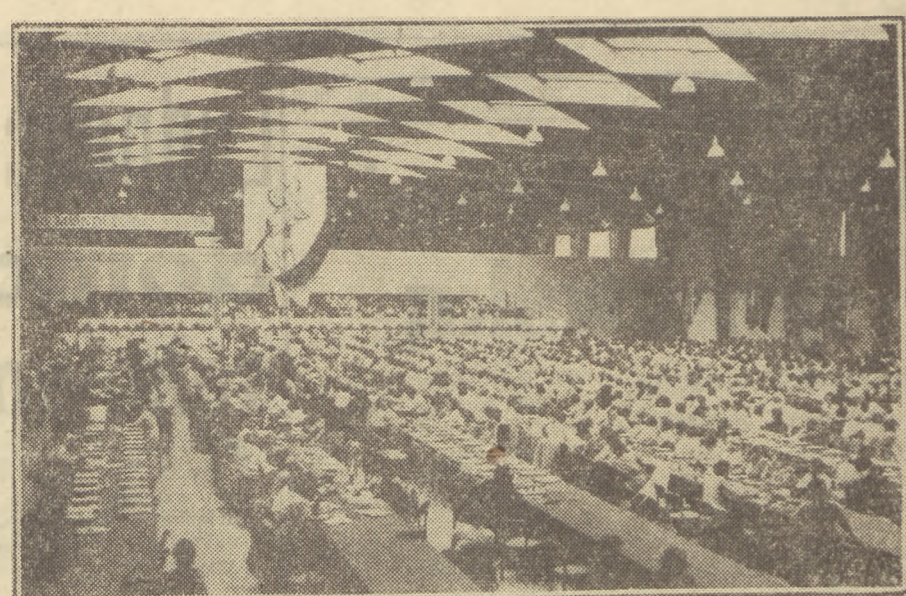
W dniu wczorajszym załoga Stoczni Gdańskiej zaciągnęła dalszych 200 wart produkcyjnych. Z wydziału głównego mechanika nowe zobowiązania zgłosił m. in. tow. Rybaczek i Puszkowski. Postanowili oni skrócić o 2 dni czas remontu spawarki. Szybciej również oddadzą do eksploatacji spawarkę tow. Dybel i Zawadzki.

W wydziale K-4 tow. Konec zobowiązał się wykonać o dwa dni wcześniej spawanie fundamentów pod winde kotwiczną, a tow. Nowakowski pospawa zespół fundamentu na jednostce 11062 zamiast w 200 roboczo godzinach w 100.

Tow. Zbigniew Jurek z W-4 postanowił przyspieszyć o jeden dzień termin przekazania DKT wszystkich robot na jednostce 131019. Na tomiast zespół mistrza Szramkiego skróci o dwa dni czas wykonania zadań lipcowych.

W 350 zamiast w przewidzianych 700 roboczo godzinach zobowiązali się wykonać dwie windy przeładunkowe tow. Adamski i Strzałko z wydziału centralno-mechanicznego.

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!



Ze światowego Kongresu Matek

Jak już podawaliśmy w Lozannie obradował światowy Kongres Matek. Na zdjęciu: Ogólny widok sali w czasie obrad. Fot. — CAF

PLASTYCY WYBRZEŻA NA CZĘŚĆ V FESTIWALU

Za oknem padał zimny deszcz. Na ulicach topniały resztki śniegu. Ludzie chodzili „opatulen” w ciepłe płaszcze i grube szale. Jakże jeszcze dalekie wydawały się sierpniowe dni warszawskiego Festiwalu...

Już wtedy jednak „sztab” Festiwalu rozpoczynał działalność. Warszawscy gospodarze Festiwalu przystępowali do prac przygotowawczych. Przygotowania do Festiwalu rozpoczynała zagraniczna młodzież. U nas, w kraju, w wiejskich świątyniach, w klubach fabrycznych dziewczęta i chłopcy odbywali artystyczne imprezy, podjęli zobowiązania, pracowali nad podarunkami dla festiwalowych gości ze wszystkich stron świata.

Wśród przygotowujących się do Festiwalu nie zabrakło i artystycznej młodzieży, a wśród nich — młodych artystów.

Gdy w okresie tym zapowiedziane zostaje otwarcie na Festiwalu Wystawy Młodej Plastyki do wzięcia w niej udziału zgłaszają się wszystkie ośrodki plastyczne kraju. W Gdańsku do wystawy przystąpić postanawia ponad 100 artystów: malarze, graficy, rzeźbiarze...

Festiwal — to wielkie święto młodzieży walczącej o pokój. Manifestacja przeobrażenia w sztuki międzynarodowych, uczuć przyjaźni dla ludzi wszystkich krajów i ras. Warszawski Festiwal pokaże tysiącom młodzieży krajów kapitalistycznych jak budujemy i czym naprawdę jest socjalizm. Festiwal — to również zjazd, na którym dziewczęta i chłopcy radzą będą nad obraniem najsukcesowniejzych dróg walki o pokój, o demokratyczne prawa dla ludzi na całym świecie.

Co tworzyć i jak tworzyć, by w tej walce być aktywnym sojusznikiem? By treść opracowywanej rzeźby, grafiki, obrazu nie stała z dala od treści, dążeń Festiwalu?

Powstała „Kenia” — rzeźba murzyna ze skutymi rękami. Dziewczynka pochylona nad grobem żołnierza, „Nigdy więcej wojny”, „Manifestacja 1-majowa w 1936”. I dziesiątki prac obrazujących nasze dzisiejsze, nowe życie: „Zuławy”, „Portret syna”, „Pejzaż z PGR”, „Pejzaż Sopotu”.

Festiwal to święto młodych. Jakże bliskie są jego cele również ludziom dojrzałym, starszym. Do wystawy zgłaszają więc prace i doświadczeni artyści: pro

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA PAP. — Prezes Rady Ministrów JÓZEF CYRANKIEWICZ przyjął w dniu 14 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Włoskiej w Polsce LUIGI CORTESE.

Skład delegacji radzieckiej na konferencję genewską

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi: Rada Ministrów ZSRR za twierdziła skład radzieckiej delegacji rządowej na konferencję szefów rządów czterech mocarstw w Genewie.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. BULGANIN (przewodniczący delegacji), członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. CHRUSZCZOW, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. MOŁOTOW, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego G. K. ZUKOW, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. GROMYKO.

Na doradców delegacji zostali wyznaczeni: J. A. MA-

Sytuacja w Adenie nadł napięta

PARYŻ PAP. — Jak podają dzienniki egipskie, w protektoracie brytyjskim Adenie nadal trwają starcia między wojskami angielskimi a koczowniczymi plemionami Arabów. Dziennik „Al-Ahram” donosi, że po stronie brytyjskiej walczą trzy bataliony wojsk lądowych i lotnictwo. Pośliki brytyjskie ze strzely Kanalu Sueskiego nadal napływają.

I. M.

Przed żniwami

Z remontem maszyn ciągle jeszcze jesteśmy w tyle

Zbliżają się żniwa, okres wyjątkowo trudnej i odpowiedzialnej pracy. Aby zebrać jak najlepiej plon, zapewnić miastu i wsi dostateczną ilość produktów rolnych, trzeba się do żniw dobrze przygotować. Tymczasem na Wybrzeżu przygotowania do żniw pozostawiają jeszcze wiele do życzenia.

Remonty maszyn w nie których gdańskich POM i GOM przebiegają opieszale, w nastroju samounspokojenia. W skali wojewódzkiej wyremontowano na wprawdzie dotychczas ok. 80 proc. maszyn żniwnych, ale są takie POM, które wyraźnie lekceważą swe zadania. Obok bowiem przodujących POM jak np. w Starogardzie, który remonty zakończył, są takie ośrodki jak Dzierżogów, gdzie wyremontowano dopiero 62 proc. maszyn, lub Cedry Wielkie — 30 proc.

W przeprowadzaniu remontów i kompletowaniu maszyn POM w wielu wypadkach widoczny jest brak właściwej organizacji pracy. Tak np. niektóre POM, wśród nich wspomniany jest w Cedrach Wielkich wstrzymują remonty z braku części zamiennych, chociaż jest ich pod dostatkiem w Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa w Gdańsku. O tym, że w niektórych gdańskich POM panują nieporządki świadczy jeszcze inny przykład. POM w Suchoku stryżach (pow. tczewski) zaopatruje się w sznurki do snopowiązałek w POM Żelazna (pow. leboński), a POM Nowa Wieś (w pow. gdańskim) otrzymuje go z POM Kolbuszowa.

W pow. gdańskim. W rezultacie takiej beczynnej „wędrowności” zbiteczny transport pochłania wiele czasu, który można by wykorzystać na lepsze przygotowanie sprzętu.

Słabo przebiegają również remonty maszyn w wielu spółdzielniach produkcyjnych i u chłopów indywidualnych. Zdarza się nawet, że uszkodzone maszyny pozostawione w roku ub. na polach, leżą tam do dziś. Dzieje się tak właśnie m. in. w spółdzielniach w Bukowinie, Łęczycach i Słuchowie.

Nie dość troski o własny i terminowy remont maszyn wykazują też nie które PGR. Dotychczas np. w warsztatach naprawczych PGR w Leoborku stoi 5 ciągników nie wyremontowanych. Podobnie jest w gospodarstwach Osowa i Półko (pow. kościerski).

Ważną rzeczą jest zakończenie zamierzonego przez POM ze spółdzielni i chłopami indywidualnymi na prace żniwne. POM Żelazna tymczasem zawarł dotychczas umowy ze spółdzielniami tylko w 22 proc. w stosunku do swoich możliwości. POM Kolbuszowa — w 33 proc., a GOM Wejherowo i Cyganów, które mają pomagać chłopom indywidualnym — w 50 proc.

Dotychczasowy stopień przygotowania do żniw, jak wynika z przytoczonych przykładów, jest nie dostateczny. Zadaniem służby rolnej jest zwrócić szczególnie uwagę na niedociągnięcia i spowodować ich jak najszysze zlikwidowanie.

Rybackie meldunki

Już 26 kutrów „Arki” łowi na Morzu Północnym, cztery następne znajdują się w drodze na łowiska i 12 bm. minęły latarnię morską Lindenes. Pogoda jest pomyślna i wyniki dobre. Kuter „Gdy 205” z szyprem WŁADYSŁAWEM GILWICZEM już 9 bm. wykonał 100 proc. planu miesięcznego. Tym samym sukcesem poszczycić się mogą „Gdy 207” i „Gdy 194”, gdzie szypromi są bracia EDWARD i HENRYK KREFT. 12 bm. o wykonaniu w 100 proc. miesięcznego planu połowów zameldowała również załoga „Gdy 202” z szyprem ALOJZYM SKRZYPKOWSKIM.

12 bm. średnia wydajność dzienna na jeden kuter wynosiła 2,7 tony, podczas gdy lutego było 1,7 tony. Jednostki znacznie zwiększyły w tym dniu przeciętnie po 2,1 tony. Rekordowy wynik dnia miał kuter „Gdy 193” z szyprem FRANCISZKIEM KRAWCZYKIEM — 193 beczki śledzia.

Ze względu na dobry rezultat jednostki dalekomorskie „Arki” wykonały do 13 bm. 73,4 proc. swych zadań miesięcznych. Znacznie gorsza sytuacja panuje na Morzu Bałtyckim i skutkiem tego ogólny plan przedsiębiorstwa został w tym czasie zrealizowany w 46,9 proc.

Dulles w drodze do Paryża i Genewy

NOWY JORK PAP. W środę wieczorem sekretarz stanu USA Dulles opuścił Waszyngton udając się samolotem do Paryża, gdzie weźmie udział w posiedzeniu Rady Atlantycznej. Członkowie Rady mają za zadanie się ze sprawozdaniem ekspertów na temat zagadnień mających znaleźć się na porządku dziennym konferencji genewskiej.

Z Paryża Dulles uda się do Genewy.

Wyrok w procesie szpiegów w Ostrowcu

OSTROWIEC PAP. Dnia 14 bm. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie ogłosił wyrok w rozpatrywanej na sesji wyjazdowej w Ostrowcu sprawie grupy szpiegów wywiadu amerykańskiego i angielskiego.

Sąd skazał oskarżonych Napoleona Roberta Idzikowskiego i Wiesława Idzikowskiego na karę śmierci, oskarżonego Adama Stępnia na karę dożywotniego więzienia, oskarżonego Wiesława Idzikowskiego i Sabinę Kozę na kary po 9 lat więzienia, a oskarżonego Józefa Kasprzaka na karę 7 lat więzienia.

Przed konferencją genewską

Konferencja prasowa u premiera Faure'a

PARYŻ PAP. W dniu 13 lipca premier rządu francuskiego Edgar Faure i ministrowie spraw zagranicznych Antoine Pinay zorganizowali konferencję prasową w związku z mającą się wkrótce odbyć w Genewie konferencją szefów rządów czterech wielkich mocarstw.

Premier Faure złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in., że Francja po raz pierwszy bierze

Z pobytu delegacji syryjskiego parlamentu w Moskwie

MOSKWA PAP. — Przybywająca w Moskwie na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR delegacja parlamentu syryjskiego z wiceprzewodniczącym Izby Deputowanych R. Bahurem na czele przyjęta została w dniu 12 bm. na Kremlu przez przewodniczącego Rady Narodowej ZSRR W. T. Łaśca i zastępcę przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. A. Lebiediewa.

Łaśca serdecznie witając gości podkreślił, że naród radziecki z głęboką sympatią śledzi meczą walkę narodu syryjskiego o wolność i zachowanie suwerenności państwowej.

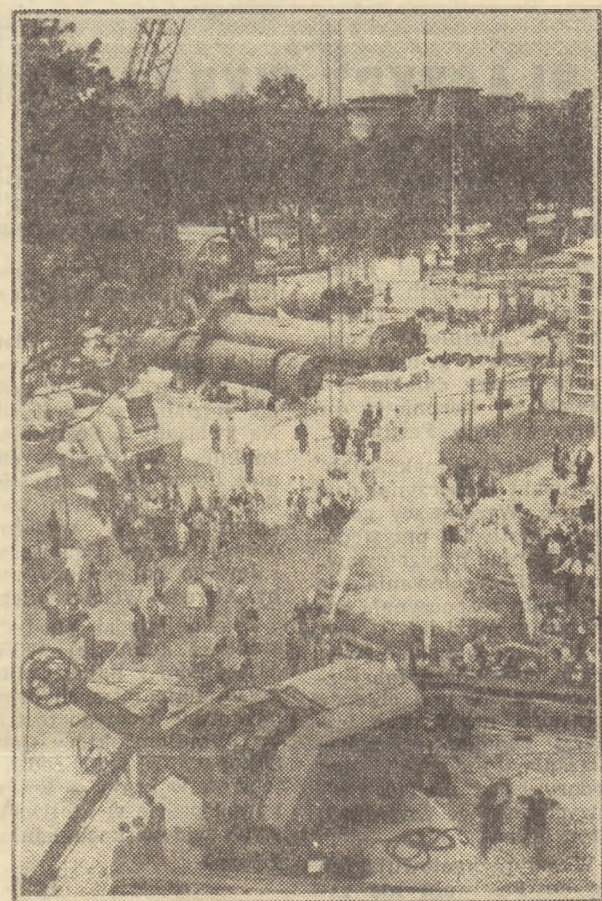
Następnie zabrał głos deputowany do parlamentu syryjskiego Ali Buzo. Oświadczył on w imieniu delegacji, że parlament syryjski z wielkim zadowoleniem przyjął zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR. Naród syryjski — powiedział on — żywi głęboką sympatię do narodu radzieckiego, który przeżył nieustępliwą walkę o niepodległość narodową i suwerenność. Związek Radziecki w latach wojny z faszystami swą bohaterką walką pomógł do wyzwolenia całej ludzkości, a obecnie prowadzi szlachetną walkę o sprawę pokoju na całym świecie. Jesteśmy przekonani — stwierdził — że pokojowi Ali Buzo — że pokojowi jest jedynym środkiem w walce o szczęście ludzkości.

Ludność Niemiec zachodnich domaga się rokowań z ZSRR

BERLIN PAP. Wśród ludności Niemiec zachodnich wzrasta się ruch na rzecz przyjęcia propozycji Związku Radzieckiego w sprawie normalizacji stosunków z NRF i na rzecz porozumienia między Niemcami.

Jak podaje agencja ADN, Sekretariat Zarządu Organizacji KPD w Hamburgu wezwał ludność do udziału w masowym wiecu 20 lipca pod hasłem walki o stworzenie jednolitych miasteczek pokojów Niemiec demokratycznych. Wielką aktywność w

Ponad 700 tys. osób zwiedziło MTP



Na zdjęciu: Fragment terenów targowych — ekspozycja polskiego przemysłu budowlanego.

POZNAN PAP. Tegoroczne XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie biją wszystkie dotychczasowe rekordy frekwencji. W ciągu 11 dni ich trwania zwiedziło

je ponad 700 tys. osób ze wszystkich stron Polski.

Wydział obsługi zagranicznej dyrekcji Targów informuje, że przez Poznań przebiega już około 1500 kupców i turystów ze wszystkich części świata.

POZNAN PAP. Po 11 dniach trwania XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich wartość transakcji handlowych przeprowadzonych przez polskie centra handlu zagranicznego osiągnęła sumę 170 mln rubli (ok. 42,5 mln dolarów).

Cyfra ta świadczy o coraz poważniejszej roli Polski — jako partnera w handlu międzynarodowym i to zarówno w imporcie jak i w eksporcie.

W wyniku podpisanej we środę — 13 bm. transakcji, jeszcze w tym roku do Warszawy nadejdzie 75 nowych francuskich autobusów „Chausson”.

Jednocześnie załadunki samochodowe „Chausson” zakupiły poważną ilość polskich obrabiarek, przy czym większość z nich stanowią strugarki. Maszyn te są jednocześnie przedmiotem zainteresowania szeregu innych kupców zagranicznych.

Sfinalizowana została bar

dzo poważna transakcja z kupcami fińskimi. Zakupiliś

my od nich 2500 ton włókna

szklanego „Textra”, wartości

ponad 5 mln rubli (1,250

tys. dolarów).

Wilk... na ulicach Bydgoszczy

BYDGOSZCZ PAP. Przed kilkoma dniami o godzinie 3 nad ranem pełniący służbę milicjanci Eugeniusz Grabowski zastrzelił na ulicy Kijowskiej w Bydgoszczy dużego wilka. Wilk ten od kilkunastu tygodni dawał się we znaki mieszkańcom ulic położonych w pobliżu lasu na Jasiecu. „Spacer” swoje wilki odbywał zawsze między godziną 21 a 4 rano.

Jak twierdzi leśnicy, wilk przywykł do Pomorza z lasów olsztyńskich.

3.000 listów i rezolucji, domagających się wpisania na porządek dzienny zjazdu kwestii zjednoczenia Niemiec. Autorzy tych listów i rezolucji wypowiadają się równocześnie za zakazem broni atomowej i wodorowej.

Grupa delegatów na IV Zjazd Związku Zawodowego Włóknarzy we Frankfurcie n/Menu wniósł projekt rezolucji stwierdzający m. in.:

Zjazd popiera uchwałę zjednoczenia zachodnio-niemieckich związków zawodowych przeciwko remilitaryzacji, a na rzecz pokojowego zjednoczenia Niemiec. Zjazd wile z zadowoleniem genewską konferencję szefów rządów czterech mocarstw i wyraża życzenie, by po konferencji nastąpiły kroki zmierzające do redukcji zbrojeń, porozumienia między narodami oraz zjednoczenia Niemiec w warunkach demokracji i pokoju.

Z żądaniem niezwłocznej normalizacji stosunków ze Związkiem Radzieckim przez przyjęcie propozycji zawartych w nocie rządu radzieckiego do rządu NRF wystąpił m. in. Komitet Bezrobotnych Dolnej Saksonii. Komitet stwierdza, że nota ZSRR w sprawie przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych ma ogromne znaczenie dla bezrobotnych zachodnio-niemieckich, stwarza bowiem perspektywę uratowania ich od bezrobocia.

Strajk drukarzy w Australii

LONDYN PAP. Jak donosi agencja Reutera, w Sydney wybuchł strajk drukarzy. Strajkujący domagają się podwyżki płac.

Z powodu strajku nie ukazywały się 4 dzienniki: „Sidney Morning Herald”, „Daily Telegraph”, „Daily Mirror” i „Sun”. Wydawcy postanowili zmobilizować łami strajków do pracy przy wydawaniu podczas strajku jednego, wspólnego dziennika. Decyzja ta spotkała się z protestem ze strony pracowników redakcji. Dziennikarze i pracownicy drukarni w redakcjach „Sun” i „Daily Mirror”, którzy odmówili pracy przy wydawaniu tego wspólnego dziennika, zostali zredukowani.

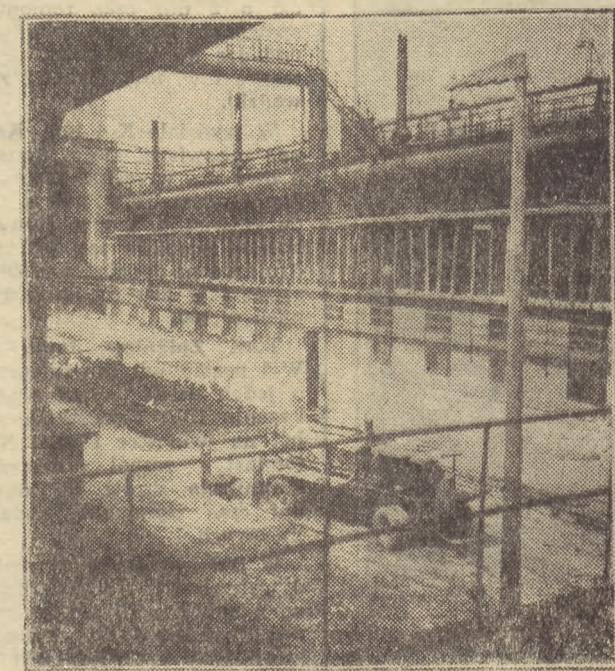
Z budowy Huty im. Lenina

Przed rozpaleniem TRZECIEGO KOTŁA w siłowni

KRAKÓW — NOWA HUTA PAP. Brygady pracujące pod kierunkiem mistrza Emanuel Smreli kończą już prace przy betonowaniu stropu trzeciego wysokopiętrowego kotła siłowni huty im. Lenina. Wkrótce rozpocznie się suszenie, ługowanie, a następnie rozpalenie kotła.

Uroczoność tego potężnego agregatu, wewnątrz którego można by zmieścić duży 8-piętrowy dom, będzie doniosła znaczenie dla zapewnienia rytmiczności pracy siłowni: w okresie wiosennym i letnim kocioł stanowić będzie rezerwę, z nadejściem zaś tzw. szczytu jesienno-zimowego kocioł po większy wydajność moc produkcyjną siłowni.

Trzeci kocioł — jeden z największych tego typu agregatów w kraju, został zmontowany w czasie niemal trzykrotnie krótszym aniżeli dwa pierwsze pracujące już kotły siłowni Huty im. Lenina. Jest to szczególnie zasługą brygady Adama Mordasiewicza, Roberta Furgala i Jerzego Krzybusa.



Na zdjęciu: Prace wykończeniowe przy trzecim kotłowni.

Z życia młodzieży na całym świecie

Na zdjęciu: Artysty koreańscy wykonują taniec bulgarski w strojach narodowych, które otrzymali w darze od bulgarskich kolegów.

Fot. — CAF

Górnicy radzieccy przybyli do Anglii

LONDYN PAP. Dnia 13 bm. przybyła do Londynu delegacja górników radzieckich z przewodniczącym KC Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Węglowego I. J. Rosoczińskim na czele. Delegacja przybyła do Anglii na zaproszenie górników Zagłębia Węglowego Durham, by wziąć udział w tradycyjnym święcie górników tego zagłębia.

Wokół planów wciągnięcia Iranu do agresywnego bloku Środkowego Wschodu

PARYŻ PAP. Jak donosi dziennik irański „Tolu”, chargé d'affaires Turcji i ambasador Iranu w Iranie zakomunikowali rządowi irańskiemu, że z końcem sierpnia lub z początkiem września przybędą do Teheranu premier Turcji Menderes i premier Iranu Nuri Said.

Oświadczenie TASS w centrum uwagi prasy światowej

(Dokończenie ze str. 1)

wyraźnie oświadczył, że po pierwsze — Rosja pragnie zjednoczenia Niemiec, po drugie — Rosja jest zdania, że zjednoczone Niemcy nie zagrażają jej bezpieczeństwu, po trzecie — Rosja pragnie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa.

Korespondent dziennika „Daily Mail” w komentarzu na temat oświadczenia TASS pisze: Wydaje się, że obecnie możliwe jest osiągnięcie jakiegos porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec i systemu bezpieczeństwa europejskiego.

W NRD

BERLIN PAP. Niemiecka prasa demokratyczna opublikowała na pierwszych stronach oświadczenie TASS w sprawie Niemiec. Dziennik „Neues Deutschland” opublikował pełny tekst oświadczenia TASS, uwypuklając, że części oświadczenia, w których mowa jest o wystąpieniu niektórych działaczy amerykańskich i angielskich, wypaczających stanowisko ZSRR w sprawie Niemiec oraz o tym, że Związek Radziecki niezmieniście stawia na pierwszym miejscu sprawę zjednoczenia Niemiec.

„Berliner Zeitung” zamieszcza pełny tekst oświadczenia TASS pod tytułem: „Związek Radziecki domaga się jednolitości”. Dziennik uwypukla część oświadczenia stwierdzającą, że uczestników układów paryskich obecnie należy czy Niemcy pozostaną nadal podzielone na dwie części, czy naród niemiecki zostanie zjednoczony w jednym państwie.

Pełny tekst oświadczenia TASS opublikowały dzienniki „Tribune”, „National Zeitung” i in. organy prasowe.

W NIEMCZECH ZACHODNICH

BERLIN PAP. Oświadczenie TASS w sprawie Niemiec znajduje się w centrum uwagi całej prasy zachodnio-niemieckiej z 13 bm.

Prócz szczegółowej treści oświadczenia dzienniki zamieściły obszernie komentarze.

Głównym punktem oświadczenia TASS — pisze dziennik „Der Tag” — jest stwierdzenie, że Związek Radziecki, podobnie jak poprzednio, występuje za zjednoczeniem Niemiec oraz że problem wolnych wyborów należy do decydującej sprawy, a mianowicie, czy Niemcy zachodnie będą państwem militarnym wchodzącym do ugrupowania militarnych, czy też zostaną podjęte kroki, w celu niedopuszczenia do takiego rozwoju Niemiec zachodnich.

Związek Radziecki — pisze dziennik „Telegraf” — wymienił wczoraj warunki zjednoczenia Niemiec. Przesłanka rozwiązania problemu, jak daje do zrozumienia Moskwa, jest wyrażeniem się włączenia Niemiec do zachodniego ugrupowania militarnego.

Reakcyjne dzienniki usiłują wszelkimi sposobami wypaczyć stanowisko ZSRR w sprawie Niemiec, zmuszając do tego oświadczenie TASS „powinno być gruntownie przestudiowane”.

Oświadczenie TASS — pisze w artykule redakcyjnym „Der Tag” — obala zarzut jakoby Związek Radziecki nie był więcej zainteresowany zjednoczeniem Niemiec. Daje ono nową nadzieję, że w Genewie omawiany be

dział problem zjednoczenia Niemiec...

PARYŻ PAP. Boński korespondent agencji France Presse podaje, że „oświadczenie TASS w sprawie Niemiec wywołało wielkie zainteresowanie w bońskich kręgach politycznych... Szczególną uwagę niemieckich kręgów politycznych przykuwa część oświadczenia, w której TASS podkreśla, że rozwiązanie kwestii niemieckiej wiąże się nierozdzielnie z problemem bezpieczeństwa europejskiego”.

Klika

wojskowo-faszystowska zagraża prawom demokratycznym narodu indonezyjskiego

PEKIN PAP. Z Djakarty donoszą, że partie opozycyjne (partie Masjumi i prawicowo-socjalistyczna) usiłują wywołać kryzys rządowy. Oficjalny organ socjalistów „Pedoman” domaga się dymisji rządu.

Od dłuższego czasu opozycja i wyżsi oficerowie wywołują przeciwko decyzji rządu w sprawie mianowania na stanowisko szefa sztabu wojsk lądowych generała Bambang Utojo, zastępcę dowódcy wojsk indonezyjskich podczas wojny z kolonizatorami holenderskimi. W parlamencie grupa posłów opozycyjnych złożyła wniosek o votum nieufności dla ministra obrony Kusumasamantri.

W związku z powyższą sytuacją 12 bm. przyjeżdża Soekarno przeprowadzić dłuższe rozmowy z premierem Sastroamidjojo i wicepremierem Arifinem.

Opozycja parlamentarna usiłuje zaostriżyć sytuację, sabotując niektóre przedsięwzięcia rządu. W wyniku obstrukcji ze strony posłów opozycyjnych parlament kilkakrotnie odkładał głosowanie nad ratyfikacją ustawy o zniesieniu unii z Holandią. W związku z tym minister spraw zagranicznych Sunario oświadczył, że odwołanie ratyfikacji wyraża żądanie interesom kraju.

Dziennik „Merdeka” analizując sytuację w Indonezji podkreśla, że działalność opozycji jest wymierzona przeciwko narodowi i dąży do likwidacji praw demokratycznych.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Indonezji Aidit oświadczył, że klika wojskowo-faszystowska zagraża prawom demokratycznym narodu. Aidit wzywa masę pracującą do umocnienia jednolitości i stwierdza, że partia komunistyczna popiera premiera Sastroamidjojo.

Deficyt brytyjskiego handlu zagranicznego

LONDYN PAP. Brytyjskie Ministerstwo Handlu opublikowało dane, z których wynika, że bilans handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii wykazał w ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku deficyt w wysokości 445,8 miliona funtów szterlingów w porównaniu z 274,8 miliona funtów szterlingów w tym samym okresie roku ub. W jednym tylko miesiącu — czerwcu bieżącego roku — deficyt ten wyniósł 128,8 miliona funtów szterlingów.

Rewizjonistom trudno o poparcie

W obliczu zbliżającej się konferencji szefów rządów czterech mocarstw w Genewie, pewne dzienniki zachodnio-niemieckie usiłują sformułować teorię, że sprawa zjednoczenia Niemiec powinna być powiązana z zagadnieniem granicy na Odrze i Nysie. Dla dodania „wagi” swym rozumowaniom, prasa ta sugeruje jakoby koła zachodnio-europejskie zajmowały podobne stanowisko. Oczywiście, chodzi im o najbardziej reakcyjne koła, którym utrzymanie napięcia międzynarodowego potrzebne jest jak woda rybie. Ale rzecz w tym, że opinia publiczna na Zachodzie nie tylko reprezentuje w sposób mniej lub więcej zdecydowany — pogląd, iż istniejąca granica państwowa polsko-niemiecka na Odrze i Nysie Łużyckiej jest definitywnie ustalona, ale co więcej — wyraźnie i bez żadnych ogródka daje do zrozumienia rządowi bońskiemu, iż jakakolwiek próba włączenia zagadnienia zjednoczenia Niemiec z próbą rewizji granicy jest z góry skazana na samolotne fiasko i nie będzie inaczej oceniona, jak sabotaż rokowań nad problemem zjednoczenia kraju.

— Politycy zachodnio-niemieccy wiedzą o tym do brzo, chociażby z poprzednich konferencji międzynarodowych. Wspomnijmy np. marzec 1947 r., gdy delegacja amerykańska usiłowała na Radzie Ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw poruszyć — dla swych celów propagandowych — sprawę naszej granicy, ustalonej w Poczdamie. Działająca wówczas w Nowym Jorku komisja dla badania spraw związanych z problemem Niemiec (brak w niej udziału takie człowiek osobistości amerykańskiego życia politycznego jak Eleanor Roosevelt, byli sekretarz skarbu Morgenthau junior i in.) sformułowała szereg propozycji w sprawach europejskich. Wychodząc jednomyślnie z założenia, że nie można zezwolić w żadnym wypadku, aby Niemcy stały się ponownie zagrożeniem dla pokoju światowego, komisja zażądała, aby delegacja amerykańska definitywnie uznała wytyczoną w Poczdamie granicę polsko-niemiecką.

W tym samym czasie, w kwietniu 1947 r. ówczesny przewodniczący Labour Partii, Harold Lasky, oświadczył w parlamencie angielskim, że „wschodnia granica Niemiec, wyznaczona w Poczdamie, jest ostateczna”. Również ówczesny minister spraw zagranicznych Bevin wyraził analogiczny pogląd. W 1953 r. obecny przywódca opozycji w Izbie Gmin Attlee, oświadczył w parlamencie, że „obecnie nastąpił czas, aby walkę o Ziemię Zachodnią zakończyć”.

Pamiętamy jeszcze wszystkie wytyczne parlamentarzyście francuskich w grudniu 1953 roku. Po powrocie do Francji w licznych wywiadach prasowych uczestnicy delegacji podkreślali, że granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest jednym z decydujących czynników utrzymania pokoju.

Nie inaczej wygląda sytuacja w chwili obecnej. W liście skierowanym do redakcji dziennika „New York Times” jeden z czytelników wyraźnie stwierdza, że amerykańscy politycy muszą przyjąć za nieodwracalny fakt linię Odra — Nysa jako wschodnią granicę Niemiec. I wówczas można będzie rokować w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Paryski „France Soir” pisał: „Z uwagi na to, że celem konferencji ostatecznej jest położenie kresu zimnej wojnie, Adenauer — zgodnie ze swymi późniejszymi życzeniami — usiłuje doprowadzić do zerwania wszelkich rozmów”.

Podobnych wypowiedzi, które bez niedomówień ostrzegają przed awanturą

jest obecnie w prasie zachodnio-europejskiej. I na tym tle zacytujmy jeszcze trzeźwy, a odzwierciedlający coraz powszechniejszą w Niemczech zachodnich opinię — fragment artykułu z zachodnio-niemieckiego dziennika „Neue Rheinzeitung”, który, uwzględniając głosy prasy zachodnio-europejskiej i wypowiedzi polityków, stwierdza jasno:

„Wiązanie obu spraw: kwe

stii zjednoczenia i problemu granic oznaczałoby w praktyce zrezygnowanie z jednej i z drugiej sprawy. Tego rodzaju program nie ma nic wspólnego z polityką, jako sztuką możliwości. Byłby to natomiast skuteczny strzał, zmierzający do unicestwienia Niemiec”.

M. T.

Sprawa tow. Sosnowskiego

— Mam dla was dobrą nowinę, Sosnowski. Nieraz narzekaliście, że praca kierownika kulturalno-oświatowego w naszym zespole zbyt jest wyzyskiwana, że nie macie już do tego zdrowia. No, i teraz właśnie nadarza się doskonała okazja, aby przejść na inne stanowisko. W najbliższym czasie mamy dostać etat referenta BIHP. Naszym zdaniem stanowisko to bardziej będzie wam odpowiadało. Praca lżejsza i lepiej płatna. Zastanówcie się nad moją propozycją, a najlepiej zaraz napiszcie podanie, że zrzekacie się funkcji kierownika KO i prosicie o przyjęcie na kierownika BIHP.

Propozycję sekretarza Komitetu Zespołowego PZPR zespole PGR w Leńborku tow. Brzozowskiemu Edwardowi Sosnowski przyjął. Praca kulturalno-oświatowa rzeczywiście zbyt jest męcząca, tym bardziej, że ostatnimi czasami chorował. Nie namyślał się więc długo i napisał podanie — tak jak mu radził tow. Brzozowski.

Wielkie było zdziwienie kierownika działu kadr tow. Dawidowskiego, gdy Sosnowski wręczył mu swoje pismo. Wiedział bowiem, że etat referenta BIHP zespole w tym roku na pewno nie dostanie. Ukrył jednak starannie swe zdziwienie, myśląc w duchu: „sprytnie to wykombinował”. Podanie Sosnowskiego przyjął, nie mówiąc mu ani słowa o ewentualnych trudnościach, co do realności etatu referenta BIHP.

Następne wypadki potoczyły się szybko. Podanie Sosnowskiego zaakceptowano na tych samych zasadach. A w kilka dni później polecono mu przekazać wszystkie sprawy nowoprzjętemu kierownikowi KO.

Ten niezwykle pośpiesznie wydał się Sosnowskiemu po dejrzeniu. Postanowił więc sprawę wyjaśnić u kierownika kadr.

— Cóż to, tow. Sosnowski, w „dłuczbabkę” chcecie się z nami bawić — przywitał go tow. Dawidowski. Zrezygnowaliście przecież z funkcji „kierownika”, na co ma mi dowód — wasze podanie. Przyjeliśmy na wasze miejsce nowego człowieka i teraz nie nie da się już zmienić. A że nie dostaliśmy etatu referenta BIHP, miejcie o to pretensję do Zjednoczenia, to nie nasza wina. Nie chcemy was jednak skrzywdzić i uzgodniliśmy z dyrektorem i sekretarzem KZ, że pójście na praktykanta księgowego do gospodarstwa Nowa Wieś.

Propozycję tej Sosnowski oczywiście nie przyjął.

Dlatego kierownictwo zespołu PGR Leńbork chciało się pozbyć tow. Sosnowskiego? Przede wszystkim dlatego, że Sosnowski do zbyt wielu spraw wtracał swoje „trzy grosze”. Nie było takiego zebrania partyjnego, czy narady produkcyjnej, na którym by tow. Sosnowski nie zabrał głosu. Nie umiał trzymać „języka za zębami”, gdy dostrzegał, jakieś niedociągnięcia, czy braki.

Co więcej, Sosnowski nie tylko mówił, ale gdy jego krytyka trafiała w próżnię, pisał o tych sprawach do „Głosu Wybrzeża”. Jest on bowiem od półtora roku korespondentem naszej gazety.

Dopóki Sosnowski krytykował bezosobowo, lub pisał o ludziach na niższych

stanowiskach, np. szeregowych urzędnikach zespołu, czy kierownikach gospodarstw, przyjmowano to spokojnie. Ale gdy Sosnowski napisał, że w jednym z gospodarstw padło na skutek karygodnych zaniedbań kilkanaście koni, że w wielu gospodarstwach brak paszy dla bydła i obarczył odpowiedzialnością za to dyrektora zespołu — tego było już za wiele.

Wkrótce po ukazaniu się w gazecie tej korespondencji dyrektora zespołu tow. Strubiński zwołał posiedzenie kolegium, w skład którego prócz dyrektora wchodził: sekretarz KZ, przewodniczący radnej rady zakładowej, kierownik działu kadr i starszy mechanik. Na posiedzeniu zawiązano tow. Sosnowskiego i zaczęto przekonywać go, że wszedł na „niebezpieczną drogę”, że w jego korespondencjach jest wiele nieścisłości, że podrywa dyktorowi autorytet itd. Zaproponowano mu wręczyć „współpracę” w postaci kontroli jego korespondencji przed wysłaniem ich do redakcji.

Sosnowski odparł nieścisłe zarzuty, mocno broń swych racji i podtrzymał swe zarzuty skierowane pod adresem dyrekcji. Stanowisko Sosnowskiego wyprowadziła wręcz dyrektora z równowagi.

— Towarzyszu Sosnowski — powiedział gniewnie — radzę wam po dobroci, nie wtrącajcie się do nieścisłych spraw. Jeśli chcecie być z nami w zgodzie, to lepiej siedzieć cicho. W przeciwnym razie będziemy chyba musieli się rozstać.

Sosnowski nie przesłuchał się jednak tych pogroźek. Pisał do gazety nadal — pisał o osiągnięciach i brakach.

W jednej z korespondencji znów skrytykował dyrektora za niedopilnowanie remontu świetlicy w jednym z gospodarstw. I to zdaje się było ta przysłowiowa ostatnia kropla, która zdecydowała o dalszych jego losach. Wypadki, które nastąpiły później, już znamy.

Sprawa Sosnowskiego stanowić może przyczynek do całego studium, które by mogło na napisać o metodach tłumienia krytyki, o metodach „spławiania” ludzi, którzy śmiało i odważnie krytykują niedociągnięcia i błędy popełniane przez osoby na kierowniczych stanowiskach.

III Plenum KC miało uwagi poświęcić sprawie stworzenia warunków zabezpieczenia rozwoju nieskrępowanej krytyki. Wiele postanowień III Plenum skierowanych jest swym ostrzem przeciwko wszelkiego rodzaju tłumieniu krytyki.

Wprawdzie niektórzy tłumiele krytyki, po III Plenum przychylili, ale nie zaprzestali szczykowania krytykujących. Zmienił tylko ton — przeszli do metod zamaskowanego tłumienia krytyki, a najlepszym tego dowodem jest właśnie sprawa tow. Sosnowskiego.

Jedną z charakterystycznych cech tej całej sprawy jest to, że Sosnowskiemu nikt nie starał się pomóc w jego walce z brakami i niedociągnięciami w zespole, że do końca był on osamotniony. Sosnowski spodzielił się pomocy przede wszystkim od organizacji partyjnej i to pomocy już nie jako korespondent, ale jako aktywny członek partii. Pomoc tej jednak nie otrzymał. Wydało się, że zadecydowało tu stanowisko sekretarza Komitetu Zespołowego tow. Brzozowskiego, który nie tylko nie poparł Sosnowskiego w wielu słusznych ewentualnych, lecz wystąpił przeciwko niemu. Co więcej, był jednym z inspiratorów i głównym wykonawcą sprytnego „spławiania” Sosnowskiego z zespołu.

Dużym powodzeniem cieszą się również organizowane na statku wycieczkowym „Panna Wodna” czterogodzinne wycieczki. W ramach tych pójść Gdańskich uczestniczyło ok. 500 osób. Uczestnicy rejsów oglądali występy zespołów artystycznych, tańczyli i bawili się wesoło.

Towarzysze z KP w Leńborku. Poświęcono jej na wet specjalne posiedzenie egzekutywy KP, które odbyło się 2 lipca br. Dyrektor zespołu tow. Strubiński i sekretarz KZ tow. Brzozowski zmienili jednak tymczasem taktykę. Na egzekutywie nie mówili już, że Sosnowski sam prosił o zwolnienie ze stanowiska KO, lecz starali się dowiedzieć po prostu nie nadawał się do tej pracy ze względu na botę i że przed jej pójściem musiałby z zespołu odejść.

W zjednoczeniu PGR Malbork kombajny koszą trawy nasienne

W zjednoczeniu PGR Malbork kombajny koszą trawy nasienne

W zespołach PGR Fiszewo Lipowo i Nowy Dwór w Zjednoczeniu Malbork sprzątają trawy nasienne dokonują się po raz pierwszy kombajnami.

Pomysł użycia kombajnów do zbioru traw powstał już w roku ubiegłym. Projektodawcą przystosowania kombajnu do sianokosów był kierownik wydziału mechanizacji Zjednoczenia PGR Malbork — Bolesław Skawiński, a wykonawcą technicznym st. mechanik zespołu PGR Fiszewo — Bolesław Kowalewski. Próby wypadły pomyślnie i obecnie 8 kombajnów pracuje już na łakach PGR-owskich.

W celu przystosowania kombajnu do zbioru traw przeprowadzono kilka niezbędnych zmian. M. in. usunięto słomopielnik, zmieniono ustawienie klepiska w stożku do bełna, obszyto zbiornik płotem, a w motowalno zamiaszt zastoso-

wano 3 rzedę sznurków. Sprzęt traw kombajnem jest znacznie szybszy i oszczędniejszy. Podczas gdy przy zbiorze ręcznym na sprzątnięcie 1 ha potrzeba było pracy 40 ludzi, kombajn z 4-osobową obsługą sprząta w ciągu 8 godzin trawę z 2,5 ha. Ponadto zostały zmniejszone do minimum straty na sieniu i siano.

Przystosowanie kombajnów do pracy przy zbiorach traw będzie zaledwie godzinę.

Kajaki »składaki«

Wielkim powodzeniem na Targach Poznańskich cieszą się kajaki — »składaki« wyprodukowane po raz pierwszy w kraju przez zalogę Gdańskiej Stoczni Jachtowej.

Kajaki te typu FK zaprojektowane przez inż. Franciszka Kawę, odznaczają się dużą statycznością na wodzie, lekkością w manewrowaniu, są wygodne i ważą tylko 28 kg. W uruchomieniu ich produkcję wyróżniły się brzydki: szklarnia Janina Wojciechowskiego i montażownia Piotra Paczkowskiego.

Jak informuje Zarząd Przemysłu Sportowego, z pierwszych 800 dwuosobowych kajaków — »składaków« pokazanych na Targach, sprzedano już przeszło 60.

W najbliższym czasie stocznia przystąpi do ich produkcji na większą skalę.

ROK 1938. Stalek pruje fale Atlantyku od kontynentu do kontynentu, snuje się wzdłuż wybrzeży Ameryki, nie mogąc znaleźć przystani.

Zaden port, żadne państwo kapitalistyczne nie kwapi się z przyjęciem 150 żydowskich pasażerów statku — przymusowych uchodźców z hitlerowskiego piekła. Trzeba byłoby się o nich zatroszczyć, dać im pracę. Po co ten kłopot? Starczy własnych nędzarzy, własnych bezrobotnych. Niech więc wracają, skąd przybyli. Niech wracają tam, gdzie czeka ich śmierć.

Oto historia, na kanwie której snuje się fabuła filmu. Film ten — to nie tylko jeszcze jeden artystyczny dokument martyrologii Żydów. Wspomniana historia jest jedynie punktem wyjścia. Główny dramat — to dramat moralny — wielki dramat ludzkiego sumienia, dramat ludzkiego bohaterstwa w walce o godność człowieka.

Uchodźcy nie mogą zginać! Wstrząśnięty ich tragedią, porażony obydł ludobójstwa kapitan okrętu

E. Ruth
A. Łagowski



Pierwsza tylnica do „Dziesięciotyśięcznika” bu-
dowanej w Stoczni Gdańskiej została wykonana
przez zalogę Wydz. T 4 Zakładów Mechanicznych im.
K. Świerczewskiego w Elblągu. Po raz pierwszy w
historii naszego przemysłu okrętowego notujemy wy-
konanie tak olbrzymiej pracy. Na wyróżnienie zasłu-
gują: ślusarz Antoni Banasiewicz, wytaczacz Ed-
mund Kawczyński, nadmistrz Stanisław Oliwa, tech-
nolog Roman Zygmunt, wytaczacz Henryk Marklow-
ski i ślusarz Michał Hawryluk, którzy pracując z
poświęceniem wykończyli tylnicę przed Dniem Stocz-
niowca.

Na zdjęciu: Antoni Banasiewicz, Edmund Kaw-
czyński, Stanisław Oliwa, Henryk Markowski i Mi-
chał Hawryluk. Fot. Wł. Nieżywiński

Młodość na start

Najpiękniejsze są lata młodości,
Złote jak dąb i złote jak słońce.
Niechaj młodość zaszumi, niech nam młodość
zaświeci,

Jasnej chwili nie odbierze nam nikt.

Najpiękniejsze są lata młodości,
Gwiazdzone jak noc, lecące jak wiatr.
Zanim rzeki przepłyną, zanim lata przemiją,
Przyjacieli, swej młodości bądź wart
Młodość na start! Młodość na start!

Najpiękniejsze są lata młodości,
Pędzące jak czas, gorące jak myśli.
Serca biją stokrotnie, oczy patrzą daleko,
To co jutro ma być, będzie dziś.

Najpiękniejsze są lata młodości,
Spotkania stu rąk, uśmiechy stu warg.
Jeśli skrzydła rozwiniesz, w żadnej burzy nie
zginiysz.

Przyjacieli, swej młodości bądź wart.
Młodość na start! Młodość na start!
STANISŁAW ZIEMBICKI

»PIERWSZY PO BOGU«

...nie się moralnie odpowiedzialny za ich krzywdę, nie dole. W swoim pojęciu re-
prezentuje sumienie świata. Wierzę, że samolotnie dra-
matyczna walka o ich życie. Użyję różnych środków, usi-
lując przełamać potężny mur egoizmu i bezduszności, zmylić czujność ochrony wybrzeży i przemycić ludzi na brzeg. Wszystkie te wysiłki okażą się daremne. Ale to go nie odrząsy. W toku walki potężniejszy w nim naj-
piękniejsza cecha ludzkiego charakteru — nieprzejedna-
ny stosunek wobec wszelkiego zła.

Trudna walka. Tym trudniejsza, że toczy się ona rano-
nocznie na drugim planie — w świadomości kapłana. Gdy zgłasza się doń urzęd-
nicy amerykańscy, aby go nakłonili do odwiezienia transportu Żydów z powro-
tem do Hamburga, słyszymy toczy się jak gdyby w duszy naszego bohatera dia-
log wewnętrzny: nad sumieniem próbuje wziąć górę egoizm, wygodnictwo. Usta-
nia duchowej zmagania się czy też będzie przebiegał da-
lej? Czy ten człowiek spo-
łecznie surowy, uważający raz-
masz za jakąś maczalną „zarazę”, dostrze-
je głębsze przyczyny? Czy zrozumie, że aby wykarco-
wać korzenie społeczne ra-
sizmu — samotna walka. Jaka stoczył w sprawie uchodźców, nie może być sku-
teczna? Że w tej walce musi znaleźć setki milionów współ-
bojowników? Odpowiedź na te pytania mogłaby stan-
wić treść drugiej części fil-
mu, gdyby taką nakreślił.
Ale nie to jest ważne. Ważny jest humanistyczny wy-
dźwięk filmu, który nie

U delegata na Festiwal Tadeka Lecha

— Do Lecha? Z prasy? A może wy nie z prasy? Może w innych sprawach? — czo-
wiek w szarym kombinie-
nie śmieje się do siebie. —
W innych? W jakich in-
nych? — pytam zaskoczona.
— Może, na przykład, na-
ręczona...
Stanisław Myśliwiec, II sek-
retarz podstawowej organi-
zacji partyjnej przy Bazie
Transportowej ZBM, który
wprowadził mnie przed chw-
lę do szlifierni, widząc moją
strapioną minę wykrzykuje:
— Jaka naręczona! Nie
znasz dziewczyny Lecha,
czyżby?

Wreszcie domyśliam się,
kto z zalogi szlifierni jest
Tadeuszem Lechem. Na sło-
wa Myśliwca, stojący przy
jednej z obrabiarek ciemno-
włosy chłopiec czerwieni się
po czubki włosów. — Głup-
stwa opowiadacie, towarzy-
szu sekretarzu, jaka tam
dziewczyna.

— Żadne głupstwa! Cóż by
to był za chłopiec, który by
nie miał swojej dziewczyny!
Tak zawieram znajomość
z Tadeuszem Lechem, delega-
tem ZBM na Festiwal do
Warszawy...

Początkowo rozmowa rwie
się co chwila, kuleje. Pytam,
jak to się stało, że z kilku-
tyśięcznej zalogi ZBM wy-
brano właśnie Tadeka; że dy-
rektor i sekretarz opowiada-
li mi już o tym, jak to Ta-

wał mi, jak pracuje przy
swojej szlifierni: nastawił
milimetrowy zegar, przekre-
ślił kontakt i przeskakiwał
rdzawy żelazny wałek w
osmioletnią zakretnię opow-
dał z dumą, której nie umiał
ukryć, jak to na oszlifowa-
nie takiej zakretni przezna-
czonych jest 13 — 15 minut,
a on wykonuje w tym cza-
sie dwie, a czasami i więcej.

ZBM to „fabryka” domów.
Jego inicjały umieszczane są
na płotach okalających budo-
wy, na wznoszących murach.
Dla tego, gdy mowa o ZBM,
każdy myśli o cieślach, mu-
rach. — A przecież —
tłumaczy Tadek na pojęcie
nie — praca ludzi z bazy
jest niemniej potrzebna. Jak
samochody „nawala”, jak
traktoiry nie dowiozą mate-
riału — budowa zamiera.
Przełożenie, strata, opóźnienie.
Ażby traktoiry i ciężarow-
ki sprawnie działały muszą
dobrze pracować warsztaty.
musimy sprawnie napra-
wiać, wymieniać części, re-
montować...

— No, dobrze, ale w szli-
fierni pracuje was nie tak
wielu. Odejdźcie na całe 2
tygodnie, warsztaty odczu-
ją przecież wasz ubytek — py-
tam.

— Już mnie zastępuje, nie
ma obawy — odpowiada
z uśmiechem, a potem, po-
ważnie: — A myślicie, że
nasza baza nie będzie miała
z mojego pobytu na Festi-
lu żadnej korzyści? U nas tu,
widzicie, pracują dobrzy lu-
dzie. Ale — jak to bywa —
nie każdy dobrze wie wszyst-
kim się orientuje, nie każdy
wszystko jak trzeba rozumi-
mie. Na Festiwalu spotkam
radziecką młodzież. Zobacze-
li, usłyszą jak żyją. Chłopc-
y i dziewczęta z zachodu.
Azji, Afryki powiedzą, jak
tam u nich jest, jak ich co-
raz więcej wciąga się do wal-
ki o pokój. Usłyszą, nabiorą
doświadczenia, wiadomości,
przywiozł zdjęcia, narzeka-
— i to wszystko opowiem
po powrocie kolegom. Zrozumi-
miej więcej, więcej pozna-
ją, to i żyć będzie im lepiej
i pracować, prawda?

Wydało się jednak, że ta
rezygnacja z formalnego bo-
gactwa filmu jest świadoma.
Dzięki niej skierował reży-
ser główny snop światła na
postać kapłana i stworzył
film o doskonałej, zwartej
konstrukcji, film, którego
każda scena jest celowa i
niezbędna. Ten piękny, po-
rywający, szlachetny film
powinni obejrzeć wszyscy.

Irena Madejska

Ponad 25 tys. pasażerów przewiozły statki Żeglugi Przybrzeżnej

Statki wycieczkowe Polskiej Żeglugi Przybrzeżnej, łączące Gdańsk, Sopot, i Gdynię z najpiękniejszymi miejscowościami w poczynkowymi Wybrzeża gdańskiego i półwyspu Helskiego, przewiozły już w bieżącym sezonie ponad czterech milionów pasażerów. Turysty z całej Pol-
ski najechnięteli biorą udział w wycieczkach na trasach morskich Gdynia — Hel, Gdańsk — Sopot — Gdynia oraz zwiedzała porty Gdyni i Gdańska.

Dużym powodzeniem cieszą się również organizowane na statku wycieczkowym „Panna Wodna” czterogodzinne wycieczki. W ramach tych pójść Gdańskich uczestniczyło ok. 500 osób. Uczestnicy rejsów oglądali występy zespołów arty-
stycznych, tańczyli i bawili się wesoło.

Towarzysze z KP w Leńborku. Poświęcono jej na wet specjalne posiedzenie egzekutywy KP, które odbyło się 2 lipca br. Dyrektor zespołu tow. Strubiński i sekretarz KZ tow. Brzozowski zmienili jednak tymczasem taktykę. Na egzekutywie nie mówili już, że Sosnowski sam prosił o zwolnienie ze stanowiska KO, lecz starali się dowiedzieć po prostu nie nadawał się do tej pracy ze względu na botę i że przed jej pójściem musiałby z zespołu odejść.

